

Sygn. akt II AKa 132/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska (spr.)

Sędziowie: SA – Dorota Tyrała

SO (del.) – Paweł Dobosz

Protokolant - sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 r.

sprawy z wniosku P. B. (1)

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania zastosowanego postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 168/13 Sądu Okręgowego w Warszawie

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 stycznia 2018 r.

sygn. akt VIII Ko 104/17

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,*
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. L. K. – Kancelaria Adwokacka w W. 240 (dwieście czterdzieści) złotych, powiększone o 23% VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym,*
- 3. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

W dniu 10 listopada 2017 r. **P. B. (1)** złożył wniosek o zasądzenie 100 tys. zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowego aresztowania stosowane w sprawie o sygn. akt VIII K 168/13, które miało miejsce od dnia 22 kwietnia 2013 r. do dnia 14 października 2013 r.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018 r., w sprawie o sygn. akt VIII Ko 104/17 Sąd Okręgowy w Warszawie wniosek oddalił w całości, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł **pełnomocnik** P. B. (1).

Na podstawie art. 425 § 1 – 3 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2018 r. w zakresie punktu I.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt. 1 k.p.k., tj. art. 552 § 4 k.p.k. poprzez dokonanie błędnej wykładni pojęcia „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie”, co skutkowało oddaleniem żądania odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zgłoszonego przez wnioskodawcę w niniejszym postępowaniu,

2. obrazę przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, iż tymczasowe aresztowanie oskarżonego P. B. (1) w sprawie o sygn. akt VIII K 168/13 nie miało niewątpliwie niesłusznego charakteru, mimo wydania w tej sprawie ostatecznie prawomocnego wyroku uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,

3. obrazę przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k., tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, iż nie można uznać że wnioskodawca poniósł szkodę lub doznał krzywdy z tytułu stosowania tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt VIII K 168/13 z uwagi na fakt, iż w ocenie Sądu przedstawione przez wnioskodawcę okoliczności stanowią normalne następstwa związane z pozbawieniem wolności, przy czym Sąd zdaje się marginalizować znaczenie wydania w sprawie o sygn. akt VIII K 168/13 wyroku uniewinniającego i okoliczności wskazywane przez wnioskodawcę na dowód pogorszenia jego sytuacji podczas stosowania tymczasowego aresztowania do sprawy o sygn. akt VIII K 168/13.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w dochodzonej przez niego wysokości.

Ponadto, wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, jednocześnie oświadczył, że koszty (opłaty) te nie zostały przez wnioskodawcę uiszczone w całości, jak i w części.

Na prośbę wnioskodawcy, wniósł o jego doprowadzenie na rozprawę apelacyjną, której przedmiotem będzie rozpoznanie przedmiotowej apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Środek odwoławczy oraz wnioski w nim zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie. Za niesporne uznać należało zarówno stanowisko skarżącego, jak i Sądu I instancji w zakresie tego, że P. B. (1) był tymczasowo aresztowany na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie w sprawie III Kp 681/13 do sprawy Sądu Okręgowego w Warszawie, finalnie prowadzonej pod sygn. akt VIII K 168/13 w okresie od 22 kwietnia 2013 r. do 14 października 2013 r. Niespornym było też to, że wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił P. B. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu i orzeczenie to uprawomocniło się na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2015 r. (II AKa 328/14).

Pomiędzy pełnomocnikiem wnioskodawcy, a ustaleniami Sądu I instancji dokonanymi w zaskarżonym wyroku nie było również kontrowersji co do faktu, że wcześniej, bo od 8 listopada 2011 r. wobec wnioskodawcy stosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt XII K 273/12. W dniu 18 grudnia 2014 r. P. B. (1) został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego na karę łączną 15 lat pozbawienia wolności. Zaliczono mu wówczas na poczet kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 8 listopada 2011 r. do 18 grudnia 2014 r.

Powyższy wyrok stał się prawomocny w dniu 6 października 2015 r.

Skarżący przytaczając powszechnie znane, aczkolwiek słuszne orzeczenia Sądu Najwyższego określające pojęcie „niewątpliwie niesłusznego” tymczasowego aresztowania usiłował wykazać w apelacji, że P. B. (1) na skutek zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego w sprawie VIII K 168/13 poniósł znaczną dolegliwość w stosunku do poprzedniej sytuacji związanej z tymczasowym aresztowaniem do sprawy XII K 272/12. Podobnej retoryki użył sam wnioskodawca w trakcie składania zeznań.

W przekonaniu Sądu odwoławczego argumentacja użyta przez stronę i jej pełnomocnika nie podważyła trafnych ustaleń Sądu I instancji. Przede wszystkim podstawową kwestią jest to na co zwrócił uwagę Sąd meriti, że w pierwszej kolejności rekompensata dolegliwości wynikłej z tymczasowego aresztowania polega na zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary na podstawie art. 63 § 1 k.k. i art. 417 k.p.k. W przedmiotowej sprawie postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2017 r. (XII K 273/12 - k. 36) odmówiono P. B. (1) zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności ze sprawy VIII K 168/13, w której został uniewinniony do sprawy XII K 273/12, gdzie został skazany i wymierzono karę pozbawienia wolności, bowiem okresy tymczasowego aresztowania pokrywały się. Brak było zatem podstaw do uiszczenia rekompensaty pieniężnej co do zasady.

Sąd a quo przeanalizował wszystkie okoliczności podnoszone przez P. B. (1) i nie sposób nie zgodzić się z wywiedzionymi przez niego wnioskami, że warunki w jakich wnioskodawca przebywał będąc tymczasowo aresztowanym do sprawy VIII K 168/13 nie odbiegały od tych jakie istniały w sprawie XII K 273/12. Subiektywnym odczuciom wnioskodawcy przeczyły zapisy znajdujące się w teczce osobopoznawczej z Aresztu Śledczego B.. Przez okres ponad 5 - ciu miesięcy P. B. (1) udzielano widzeń z żoną i synem. Wielokrotne widzenia z rodziną były udzielane także w sprawie toczącej się w XII Wydziale Karnym Sądu Okręgowego. Faktu tego nie kwestionował sam P. B..

W związku z powyższym trudno przyznać rację wnioskodawcy, że z powodu zastosowanego, w drugiej kolejności środka zapobiegawczego rozpadło się jego małżeństwo, choć obiektywnie przyznać należy, że ogólnie rozłąka nie sprzyja trwałości związku, ale w tym przypadku rozłąkę spowodował areszt w sprawie XII K 273/12, który rozpoczął się wcześniej i trwa przekształcony w karę pozbawienia wolności do chwili obecnej.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę na spostrzeżenia psychologa zawarte w teczce osobopoznawczej i słusznie uznał, że pomimo pozbawienia wolności stan psychofizyczny wnioskodawcy był dobry. Ponadto zauważyć należy, że obie sprawy dotyczyły rodziny D., a więc przedmiot postępowań był prawie taki sam. Nie ma powodu by sądzić tak jak skarżący, że akurat sprawa VIII K 168/13 i związane z nią tymczasowe aresztowanie cieszyło się większym zainteresowaniem mediów i prowadziło do pogorszenia opinii wnioskodawcy, jego rodziny i spowodowało negatywne przeżycia psychiczne. Generalnie rzecz ujmując, każde pozbawienie wolności powoduje dolegliwość w postaci ograniczenia swobód , kontaktów z otoczeniem, obniżenie nastroju, ale tak jak wcześniej wskazano nie ma powodu do wnioskowania, że jednoczesne stosowanie w tym samym czasie dwóch środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania spowodowało dolegliwość większą niż typowa. Ponadto Sąd II instancji nie może oprzeć się wrażeniu, że składając zeznanie i powielając je w mowie końcowej P. B. (1) niekiedy posługuje się stwierdzeniami z kategorii domniemań, nie mającymi oparcia w podstawie prawnej jak to, że został przeniesiony do celi izolacyjnej przed rozprawą z obawy przed jego ewentualną agresją w przypadku, gdy Sąd odwoławczy zmieni wyrok uniewinniający na karę dożywocia.

Autor apelacji wskazując zarzuty odwoławcze przywołał dwie podstawy - obrazę prawa materialnego – tj. art. 552 § 4 k.p.k. i obrazę przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia – tj. art. 7 k.p.k., która w zamyśle skarżącego doprowadziła do dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu odwoławczego skarżący mylnie pojmuje, że Sąd meriti ustalił, iż środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania stosowany w sprawie VIII K 168/13 nie był „niewątpliwie niesłuszny”. Tymczasem z treści pisemnych motywów wyroku wynika ocena Sądu, że krzywda jaką poniósł wnioskodawca została zrekompensowana w całości zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania na poczet prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W przypadku wnioskodawcy teoretycznie otwarta była kwestia odszkodowania między innymi z tytułu ustanowienia obrońców, niemniej jednak doszło do przedawnienia roszczenia, na co wskazał także Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku. Zarzut przedawnienia podniósł prokurator, a zasady współżycia społecznego się temu nie sprzeciwiały. W orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, niemniej wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2003 r. V CK 399/02). Sąd nie był bezwzględnie związany z podniesionym przez prokuratora zarzutem przedawnienia, niemniej należy wziąć pod uwagę to, że za okoliczności uzasadniające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia uznano przekroczenie terminu z uwagi na obłożną chorobę wnioskodawcy, pobyt za granicą, czy też błędne pouczenie co do terminu złożenia wniosku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV KK 172/02).

Żadna z powyższych okoliczności nie zachodziła w sytuacji wnioskodawcy. P. B. (1) jest osobą w sile wieku – urodzony w (...) r., sprawną pod względem intelektualnym, co Sąd mógł stwierdzić w drodze kontaktu na sali sądowej. Na przewlekłą i obłożną chorobę jako powód niedochowania terminu do złożenia wniosku o odszkodowanie nie powoływał się sam wnioskodawca. Trzeba też podkreślić, że przekroczenie terminu było znaczne.

Wyrok uniewinniający uprawomocnił się 20 lutego 2015 r. kiedy obowiązywał roczny termin przedawnienia. Termin ten przerodził się w trzyletni od 1 lipca 2015 r. Z uwagi na to, że P. B. (1) złożył wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie w dniu 8 listopada 2017 r. miała zastosowanie ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 1 kwietnia 2016 r.), a konkretnie art. 25 ust. 3, która to ustawa weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r. Ewentualne błędne pouczenie wnioskodawcy przez służbę więzienną o terminie przedawnienia roszczenia nie mogło skutkować uchYLENIEM zarzutu przedawnienia podniesionego przez prokuratora.

Z powyższych względów Sąd II instancji wyrok oddalający wniosek o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienie utrzymał w mocy. Na ostateczną decyzję Sądu odwoławczego nie mogły mieć także wpływu zarzuty wnioskodawcy o charakterze procesowym, podniesione w toku rozprawy odwoławczej.

Istotnie z zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy głównej (k. 25) wynika, że zarządzono doprowadzenie na rozprawę P. B. (1), nie wysyłając mu odrębnego powiadomienia. Przeciwnie niż P. B. (1), Sąd odwoławczy nie uważa, że zostały naruszone jakiegokolwiek uprawnienia wnioskodawcy uniemożliwiające mu przygotowanie się do rozprawy. W tej sprawie P. B. (1) najwyraźniej pominął fakt, że występował w charakterze wnioskodawcy, a nie oskarżonego i w dodatku osobiście sporządził wniosek, który zainicjował postępowanie. Swą aktywność przejawiał na etapie postępowania międzyinstancyjnego (k. 58) kiedy to złożył wniosek o przesłanie akt sprawy i wyznaczenie pełnomocnika z urzędu, nadal błędnie uznając, że jako oskarżonemu naruszono prawo do obrony nie powiadamiając wcześniej o przyczynie doprowadzenia do siedziby Sądu. Akta powyższe zostały przesłane wnioskodawcy celem zapoznania się, a wyznaczony pełnomocnik sporządził apelację. Odpis środka odwoławczego nie został doręczony P. B., ale zgodnie z art. 446 § 2 k.p.k. a contrario odpisy apelacji są doręczane stronom przeciwnym. Zarówno pełnomocnik, jak i wnioskodawca zgodnie przyznali, że w trakcie sporządzania apelacji mieli kontakt telefoniczny, przy czym zaznaczyć należy, że nie istniała żadna podstawa prawna nakazująca osobisty kontakt podczas tej czynności pod rygorem jej nieważności. Z istoty stosunku łączącego adwokata z mandantem wynika, że może on podejmować czynności tylko w jego imieniu i na jego korzyść. Tak właśnie było w tej sytuacji.

Wyrok zaskarżono i podniesiono w apelacji dokładnie te same okoliczności, które wynikały z relacji wnioskodawcy i jego zdaniem miały świadczyć o błędnym wyroku.

Zauważyć też należy, iż pełnomocnik poinformował wnioskodawcę o tym, że apelacja zostanie załączona do akt sprawy. Jeśli zatem P. B. chciał zapoznać się z jej treścią mógł to uczynić tak jak poprzednio – prosząc o nadesłanie mu akt sprawy. Niczego to by jednak z procesowego punktu widzenia nie zmieniło, albowiem ze względu na istniejący przymus adwokacki wnioskodawca nie mógł dokonać w apelacji zmian, ani tym bardziej osobiście jej sporządzić po ewentualnym wycofaniu apelacji pełnomocnika.

O wynagrodzeniu dla pełnomocnika orzeczono na podstawie § 17 pkt 4 podpunkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r.). Na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. orzeczono o kosztach sądowych.

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz pełnomocnika kosztów związanych z dojazdem pełnomocnika samochodem osobowym do siedziby Sądu, albowiem kancelaria adwokacka, tak jak i Sąd mieszczą się w tej samej miejscowości – w W..